

ŁUKASZ KARCZEWSKI
WNHiS UKSW, Warszawa

MĘCZEŃSTWO ZA WIARĘ GARNIZONU Z GAZY W OKRESIE WCZESNYCH PODBOJÓW MUZUŁMAŃSKICH W ŚWIETLE *OPISU MĘCZEŃSTWA SZEŚĆDZIESIĘCIU MĘCZENNİKÓW Z GAZY*

Wstęp

*Passio sanctorum sexaginta martyrum*¹ jest interesującym świadectwem stosunku muźmańskich najeźdźców do ludności chrześcijańskiej na terenach Palestyny w okresie 633-640. Jest to opis męczeństwa sześćdziesięciu żołnierzy garnizonu Gazy. Tekst ten należy bardziej do gatunku hagiograficznego niż źródeł historycznych.

1. Kwestia dwóch łacińskich redakcji tekstu

Zachowały się dwie redakcje w języku łacińskim. Pierwsza – krótsza redakcja – pochodzi z X lub XI w.² Druga natomiast jest dłuższą i późniejszą wersją tego tekstu z XV w., również zachowaną w języku łacińskim. Redakcja późniejsza zawiera uzupełnienie o losy św. Floriana, mające miejsce po męczeńskiej śmierci żołnierzy garnizonu z Gazy³.

Krótsza redakcja w edycji *Analecta Bollandiana* zawiera cztery rozdziały i liczy sobie cztery strony. Opis zawiera wydarzenia od momentu zdobycia Gazy przez muźmańców do męczeńskiej śmierci ostatniej grupy żołnierzy. Redakcja dłuższa, jak zostało wspomniane, jest uzupełniona i zawiera sześć rozdziałów. Rozdziały od pierwszego do czwartego są dziejami losów żołnierzy-męczenników. W wydaniu *Analecta Bollandiana* liczy sobie pięć stron. Rozdziały od piątego do szóstego są już opisem dziejów męczeństwa św. Floriana i cudów zdziałanych przez niego w Jerozolimie.

Z jakiego języka powstał przekład łaciński? Na to pytanie trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Badacze wskazują, że przekład starszego tekstu z X/XI w. powstał na bazie zaginionego greckiego oryginału. Taki wniosek został wysnuty na podstawie analizy łaciny, którą posługiwał się tłumacz-redaktor. Język wykazuje pewną „wadliwość”, co mogłoby

¹ Hyppolytus Delhaye, *Incipit passio sexaginta martyrum qui passi sunt a Sarracenis mense december die XVII* [dalej: PSSM], Bruxelis 1904, „*Analecta Bollandiana*”, s. 300-303.

² Szerzej na ten temat por. D. Woods, *The 60 Martyres of Gaza and Martyrdom of Bishop Sophronios of Jerusalem*, „*Aram*”, 15/2003, s. 129-130.

³ Hyppolytus Delhaye, *Ista est legenda sancti Floriani et sociorum suorum, 30 que ex antiquissimis scripturas et approbatis inventia est* [dalej: LsF], Bruxelis 1904, „*Analecta Bollandiana*”, s. 303-307.

wskazywać na słabą jego znajomość przez tłumacza-redaktora. Uwidacznia się to na przykład w użyciu nazw własnych i imion⁴. J. Pargorie zwraca uwagę na nieuporządkowaną pisownię imion, gdzie, jego zdaniem, do listy imion zostały dodane nazwy określające dwie kohorty Scytów i Voluntarii: „[...] Sunt enim nomina sanctroum qui passi sunt in sanctum Dei civitatem Cithon, Devandus [...]”⁵ i w innym miejscu: „[...]Devandus, Sciton, Iohannes, Paulus et item Iohannes, Paulus, Fotinus, Zitas, Eugenius [...]”⁶. Zdaniem tego badacza, pisownia sąsiadujących ze sobą imion *Cithon* (*Sciton* lub *Cito*) może oznaczać nazwę własną Scytowie: *Cithon* oraz *Sciton* i jej zestawienie przez redaktora z rzekomym imieniem *Devandus* uważa on za niepoprawne. Badacz argumentuje to mówiąc, że *Devandus* nie jest tu imieniem, ale transliteracją greckiego terminu βάνδου w znaczeniu „grupa żołnierzy”⁷. Byłaby to wówczas transliteracja zwrotu ἐκ βάνδου Σκυθῶν – z *grupy żołnierzy scytyjskich*. Analogiczna sytuacja, na którą zwraca uwagę Pargorie, ma miejsce przy drugiej kohorcie: „[...] Devandum autem volutarisiorum [...]”⁸, gdzie występuje kohorta ochotnicza *cohors Voluntariorum*, której to nazwa w języku greckim mogła brzmieć ἐκ βάνδου Βολουταριῶν⁹.

Podobne rzecz się ma z niektórymi imionami i nazwami geograficznymi błędnie transliterowanymi z greki na łacinę. W wykazie imion znajduje się *Zitas*, które to imię można spróbować wyjaśnić jako *Sita* (Σιτᾶ¹⁰) lub *Sittas* (Σίττα¹¹) występujące wśród żołnierzy armii bizantyńskiej. Imionami, które mogłyby wskazywać na grecką proveniencję oryginału są np. *Ambrus* i *Conon*. *Ambrus* to imię wodza arabskiego, który zajął Gazę, a którego można utożsamić z imieniem ‘Amr ibn al-Ās. Imię to bez trudu jest odnajdywane w bizantyjskich kronikach, które transliterują je z arabskiego jako ἸΑμβρος¹². Wówczas łacińskie *Ambrus* jest niczym więcej jak prostą transliteracją z greki. Imię jednego z męczenników *Conon* jest charakterystyczne dla Wschodu i przywołuje możliwy grecki oryginał Κόνων. Imię to, popularne w Bizancjum, na łacińskim Zachodzie występowało sporadycznie¹³. Podobnie rzecz się ma z imieniem *Philoxenus* – Φιλόξενος jest typowe dla greckiego świata – oraz imieniem *Thepentus* – Θεπέμπος – i innymi¹⁴.

Kolejnym punktem, na który należy zwrócić uwagę, są rozbieżności w nazwach geograficznych. We wcześniejszej redakcji można znaleźć wzmiankę, że Ambrus rozkazał przenieść więźniów do miasta *Eletheropolis* (Ἐλευθερόπολις), a następnie do *Theropolis*. Wydawca

⁴ Por. D. Woods, *The 60 Martyrs of Gaza...*, s. 129-130.

⁵ Por. PSSM, s. 302.

⁶ Por. PSSM, s. 303.

⁷ Takie tłumaczenie dla terminu τὸ βάνδον podaje również G.W.H. Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 283.

⁸ Por. PSSM, s. 303.

⁹ Szerzej na ten temat por. J. Pargoire, *Les LX soldats martyrs de Gaza*, „Échos d’Orient”, 8/1905, nr 50, s. 40-43.

¹⁰ Por. tamże, s. 42. Por. również *Vita S. Auxentii*, PG 114, kol 380 B; imię to jest przekładane na łacinę jako *Seta*.

¹¹ Imię Σίττα, łac. *Sitta*, nosi jeden z generałów Justyniana I. Por. Procopius Caesariensis, *De Bello Persico*, Bonnae 1883, „Corpus Scriptorum Historiae Byzantinae”, t. 1, s. 162.

¹² Por. *Nikephoros Patriarch of Constantinople Short History*, tłum., kom. C. Mango, Washington D. C. 1990, 23:12, 17; 26:18.

¹³ Cesarz Leon III Izauryjczyk miał nosić to imię. Było ono dość popularne również we wschodnich prowincjach Bizancjum. Na temat tego imienia na Wschodzie por. S. Gero, *Byzantine Iconoclasm during the Reign of Leo III with Particular Attention to the Oriental Sources*, Louvain 1973, s. 13-24.

¹⁴ Przykłady podane za J. Pargoire. Szerzej, por. J. Pargoire, *Les LX soldats martyrs...*, s. 42.

tekstu koryguje *Theropolis* na <Eleu>*Theropolis*¹⁵ (gr. Ελευθερόπολις). D. Woods proponuje, aby uznać tę nazwę za błąd i wprowadzić korektę, zgodnie z grecką frazą, jako Θεοῦ πόλις. Wówczas można uzyskać nazwę „Miasto Boga”, która odnosiłaby się do Jerozolimy¹⁶. Taka korekta wydaje się prawdopodobna z uwagi na dalszą wzmiankę mówiącą, że męczennicy zostali zamknięci w lochu w „świętym mieście” (*in sanctam civitatem*)¹⁷, oraz ze względu na przywoływaną postać patriarchy Jerozolimy Sofroniusza. W *Legenda sancti Floriani et sociorum* można przeczytać natomiast o przebywaniu Floriana w *Eutropolim civitatem*¹⁸ oraz o późniejszym przeniesieniu męczenników do Jerozolimy (*sanctam civitatem Ierusalem*)¹⁹. Tego typu relacja nie ułatwia rekonstrukcji przebiegu wydarzeń opisanych w tekście. Można oczywiście również założyć możliwość, że dokładny opis trasy, a tym samym znajomość geografii Palestyny, leżała poza zasięgiem wiadomości tłumacza-redaktora.

Na koniec należy zwrócić uwagę na dwie zasadnicze różnice pomiędzy wcześniejszym a późniejszym tekstem. Wcześniejsza łacińska redakcja uwypukla chronologię pobytu męczenników w więzieniach poszczególnych miast. Autor przekładu podaje chronologię wydarzeń według dwóch typów: lat panowania i indykcji. Autor wcześniejszej redakcji ma jednak problem ze zgraniem tych dwóch linii czasowych, co powoduje rozbieżności przy próbie wyliczenia chronologii od chwili pochwycenia i wtrącenia do więzienia aż do momentu stracenia ostatniej grupy żołnierzy²⁰. Autor drugiej redakcji skupia się bardziej na wydarzeniach, które mają miejsce w tle rozgrywanego dramatu. Prawdopodobnie druga wersja miała za zadanie bardziej wpłynąć na wyobraźnię potencjalnego odbiorcy lub też, czego nie można wykluczyć, że autor-redaktor czerpał wiadomości z innej wersji tekstu.

2. Struktura i treść

Zarówno redakcja wcześniejsza, jak i późniejsza zawierają opis losów garnizonu bliżej nieokreślonej grupy żołnierzy broniących Gazy przed Saracenami. Pomiedzy tymi relacjami istnieje jednak pewna różnica, mianowicie redakcja późniejsza została wzbogacona o losy bliżej nieznannej postaci św. Floriana i „towarzyszy”. W niniejszym artykule przedmiotem zainteresowania jest jedynie los garnizonu Gazy. Tym niemniej, uzasadnione będzie postawienie pytania, co łączy te dwie relacje?

Na wstępie należy zwrócić uwagę na tytuł redakcji późniejszej, w której autor podaje informacje, że jest to historia: „[...] która została odkryta w pradawnych i wiarygodnych zapiskach [...]”²¹. Uwaga ta może wskazywać na jakieś bliżej nieokreślone źródło, które legło u podstaw późniejszej redakcji, dla której losy żołnierzy garnizonu Gazy stanowią jedynie tło historyczne dla opowiedzenia historii św. Floriana i jego towarzyszy.

Obie redakcje za punkt wyjścia obierają czas, w którym miały miejsce opisywane wydarzenia. Umiejscawiają je zgodnie w dwudziestym siódmym roku panowania Cesarza

¹⁵ Por. PSSM, rdz. 1, s. 301.

¹⁶ Por. D. Woods, *The 60 Martyres of Gaza...*, s. 131-132.

¹⁷ Por. PSSM, rdz. 1, s. 301.

¹⁸ Por. LsF, rdz. 3, s. 305.

¹⁹ Por. LsF, rdz. 4, s. 305.

²⁰ Szerzej na ten temat, por. D. Woods, *The 60 Martyres of Gaza...*, s. 132-134.

²¹ Por. LsF, s. 303: “[...] quo ex antiquissimis scripturis et approbatis inventa est [...]”

Herakliusza (610-641)²². Następnie przechodzą do opisu okoliczności poddania się miasta i wydania żołnierzy-męczenników w ręce Saracenów²³. Po przedstawieniu tych wydarzeń redaktorzy obu relacji dokonują odmiennej prezentacji materiału. Autor wcześniejszej redakcji kładzie większy nacisk na zrelacjonowanie poszczególnych okresów pobytu męczenników w kolejnych miejscach uwięzienia. Autor późniejszej redakcji zdaje się już od samego początku kłaść większy nacisk na cudowne wydarzenia, które miały miejsce podczas uwięzienia męczenników. W toku narracji wcześniejszej redakcji autor-redaktor stara się dostarczyć czytelnikowi dokładnych informacji topograficznych i historycznych. Podaje nazwy miast, w których znajdowały się miejsca przetrzymywania więzionych żołnierzy. Opisuje poddanie ich wiary różnym próbom, przez które byli zmuszeni przejść. Jest to jednak opis bardziej historiograficzny w porównaniu z opisem drugiej redakcji kładącej nacisk na hagiografie i cudowne wydarzenia towarzyszące męce poszczególnych grup żołnierzy.

Interesującym przykładem różnych relacji z pobytu w więzieniu może być nocna wizyta patriarchy Jerozolimy – Sofroniusza²⁴ – oraz fakt, że to właśnie Sofroniusz wykupił i pochował ciała dziewięciu pierwszych żołnierzy²⁵. Relacja ta pojawia się jedynie w pierwszej redakcji. W redakcji późniejszej wizyta Sofroniusza zastąpiona została nocnym widzeniem anioła, który ukazuje się Florianowi. Relacja z tej wizyty jest rozbudowana i zaopatrzona w dialogi anioła z Florianem²⁶. W tym miejscu widoczne stają się różnice, na które swój nacisk kładą dwaj redaktorzy. Autor wcześniejszej redakcji położył większy nacisk na „realność” prezentowanych wydarzeń. Redakcja późniejsza w tym przypadku wypukla „cudowność” heroicznego oporu męczenników. Jednocześnie wprowadza postać św. Floriana jako przywódcy grupy męczenników²⁷, która trafiła do Jerozolimy przed oblicze emira tego miasta. Interesujący wydaje się fakt zamiany postaci Sofroniusza na postać anioła. D. Woods, w swoim artykule, identyfikuje postać anioła z postacią patriarchy Sofroniusza. Wyjaśnia to poprzez zaproponowanie oddania łacińskiego tłumaczenia *Angelus* jako posłaniec. Badacz ten uzasadnia swoją hipotezę poprzez kontekst sytuacyjny oraz możliwość oddania pierwotnego znaczenia greckiego terminu *ἄγγελος* również w pierwszym znaczeniu jako posłaniec²⁸. Takie wyjaśnienie zamiany postaci Sofroniusza na postać anioła możliwe jest do przyjęcia, jeśli weźmie się pod uwagę prawdopodobieństwo wykorzystania przez autora bliżej nieznanego tekstu źródłowego. Jak zostało powiedziane wyżej, już sam autor późniejszej redakcji zaznacza w tytule fakt, że wykorzystał do spisania historii Floriana i towarzyszy „starożytne i godne zaufania źródło”, które oryginalnie mogło być spisane w języku greckim.

Kiedy jednak przyrzeć się bliżej relacji sytuacji zawartej w obu redakcjach, wyjaśnienie D. Woodsa wydaje się mniej przekonujące. Redakcja wcześniejsza przedstawia

²² Redakcja wcześniejsza (PSSM): “[...] regnante domino nostro Iesu Christo, anno vicesimo septimo Heraclii imperatoris a Deo coronatus [...]. Redakcja późniejsza (LsF, s. 304): “[...] Hoc autem factum est regnante Domino nostro, anno vigesimo septimo Heraclii imperatoris a Domino coronati [...]”

²³ Por. PSSM, s. 301; LsF, s. 304. Szerzej o tym poniżej.

²⁴ Por. PSSM, s. 302: “Haec audiens sanctissimum patriarcha Sophronius non requievit ipsa nocte, cum lacrimis supplicans unum quemque ammones de Christi fide [...]”.

²⁵ Por. PSSM, s. 302: “Quos et tollens sanctissimus patriarcha Sophronius, sepelivit eos in unum ubi et condidit oratorium sancti Stephani primi martyris [...]”.

²⁶ Por. LsF, s. 304-305.

²⁷ Por. LsF, s. 304.

²⁸ Por. D. Woods, *The 60 Martyres of Gaza...*, s. 136-141.

czytelnikowi jedynie lakoniczną informację o nocnej wizycie Sofroniusza, który przybywa, aby ze łzami w oczach umacniać w wierze i pokrzepiać uwieczonych żołnierzy²⁹. Autor późniejszej redakcji prezentuje natomiast czytelnikowi wizytę osoby posłanej przez Floriana nie jako zwykłego posłańca, ale niebiańską postać przybywającą jako opromieniona poświatą³⁰. Niewątpliwie trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy jest to jakiś błąd autora późniejszej redakcji, czy zabieg literacki mający pobudzić wyobraźnię czytelnika i uwypuklić chwałę heroicznych zmagañ męczenników w obronie wiary.

Ze względu na fakt, że obie redakcje kierują uwagę czytelnika na odmienny punkt ciężkości, warto podkreślić rolę Floriana w umacnianiu świętych męczenników. W redakcji wcześniejszej to Sofroniusz jest postacią, która utwierdza i umacnia ich w trudnej chwili. Z historycznego punktu widzenia wydaje się to uzasadnione pozycją Sofroniusza jako patriarchy Jerozolimy. Natomiast redakcja późniejsza już od samego początku uwypukla przywódczą rolę Floriana wśród męczenników. To on jest tą osobą, która umocniona „cudownym widzeniem”, nie pozwala męczennikom na grzech apostazji.

Redakcja wcześniejsza mówi, że Sofroniusz dokonuje pochówku jedynie pierwszej grupy „świętych męczenników”³¹. Druga grupa, którą Saraceni stracili później, została wykupiona za trzy tysiące solidów przez anonimowego człowieka. Na temat tego człowieka autor-redaktor podaje tylko informację, że był to człowiek miłujący Boga³². Natomiast autor drugiej redakcji podaje informację, że to Florian jest odpowiedzialny za zadbanie o pochówek ciał świętych męczenników³³. Oczywiście brak bliższej informacji we wcześniejszej redakcji na temat anonimowego człowieka, który wykupił i pochował szczątki męczenników, pozwala wysnuć hipotezę, że był to Florian. Jednak kwestię tę, z powodu braku spójności pomiędzy obu redakcjami, należy pozostawić nierozstrzygniętą.

Na męczeńskiej śmierci drugiej grupy żołnierzy garnizonu z Gazy kończy się redakcja wcześniejsza. Autor uzupełnia ją jeszcze, wymieniając imiona męczenników. Natomiast redakcja późniejsza zostaje wzbogacona o losy Floriana po męczeńskiej śmierci ostatniej grupy żołnierzy.

Prezentowany przez autora opis losów Floriana zawiera mieszanię cudownych wydarzeń z faktami historycznymi. Jest to relacja bardzo żywa i dynamiczna, choć zawarta jedynie w dwóch stosunkowo krótkich rozdziałach. Już od początku redaktor kieruje uwagę na dwie antagonistyczne postaci: przywódcę Saracenów – Ambrusa³⁴ – oraz „duchowego przywódcę” żołnierzy – Floriana. Autor-redaktor opisuje relację pomiędzy tymi postaciami w taki sposób, że z osoby Ambrusa czyni „narzędzie diabła”. Florian natomiast, w oczywisty sposób, uosabia wiernego i heroicznego „żołnierza Chrystusa”. Mając na uwadze, że jest to tekst hagiograficzny, wzbogacony jedynie o historyczne tło, nie jest to zaskoczeniem. Należy zatem przyjrzeć się pokrótce tej historii.

Po straceniu ostatniej grupy Ambrus dowiadyuje się, że osobą odpowiedzialną za jego porażkę w próbie nawrócenia na jego wiarę żołnierzy jest Florian, który dodatkowo pochował

²⁹ Por. PSSM, s. 302.

³⁰ Por. LsF, s. 304: „Quibus angelus cum maxima luce eos confortans apparuit [...]”.

³¹ Por. PSSM, s. 302.

³² Por. PSSM, s. 303.

³³ Por. LsF, s. 306.

³⁴ Na temat tej postaci będzie mowa w dalszej części artykułu.

ciała męczenników. Rozkazał przyprowadzić go do siebie i zapytał o gotowość odstąpienia od wiary chrześcijańskiej. Interesująca w relacji spotkania Ambrusa z Florianem jest informacja o tym, że zdaniem autora-redaktora Saraceni czczą bożki: „[...] Ambrus usłyszawszy, że Florian był ich przywódcą, który jak powiadali sprawił, że stali oni twardo w wierze w Chrystusa oraz był odpowiedzialny za ich godny pochówek, posłał po niego i zadał mu pytanie czy gotów jest wyrzec się Chrystusa i czcić jego bóstwa. Florian odrzekł mu: «zdu-miewające jest, że pomyślałeś, iż jestem gotów wyrzec się Chrystusa, znając moją miłość do niego, i głupio sądziłeś, że będę czcił twoje bożki»[...]»³⁵. Taki zabieg miał prawdopodobnie na celu jeszcze większe zdyskredytowanie wiary Saracenów i przedstawienie ich jako pogan w oczach chrześcijańskich czytelników. Oczywiście, przypisywanie wiary w jakieś nieznanne bóstwa muzułmanom nie było niczym nowym w literaturze polemicznej. Podobnie w tym wypadku autor-redaktor stara się podkreślić bohaterskość oporu chrześcijanina przed popadnięciem w błąd „bałwochwalstwa” wiary Saracenów. Tę heroiczną walkę podkreślają informacje o bezkompromisowej postawie Floriana, który odrzuca taką propozycję. Dodatkowo, autor uwypukla to podkreśleniem cudownych zdarzeń mających miejsce przy próbie pozbawienia Floriana życia. Rozgniewany Ambrus nakazał bowiem swoim łucznikom rozstrzelać go. Jednak na skutek żarliwej modlitwy Floriana Bóg spowodował, że ci zostali jak gdyby pozbawieni zmysłów tak, że zaczęli zabijać się na nawzajem, ponieważ każdy z nich w swoim towarzyszku widział postać Floriana. W ten sposób, jak podaje autor, zginąć miało aż dwustu Saracenów³⁶.

Kolejne cudowne zdarzenie miało miejsce w związku z zawaleniem się pierwszego Meczetu na Skale w Jerozolimie. Autor-redaktor opisuje to wydarzenie jako objawienie się potęgi Boga chrześcijan wobec Saracenów. Ponieważ samo cudowne ocalenie Florana z rąk łuczników Ambrusa, który przypisał niewytłumaczalną śmierć swoich żołnierzy *magicznym sztuczkom (arti magicae)*³⁷, było wielkim zaskoczeniem, wódz Saracenów postanowił zabrać go do swojej świątyni, by zademonstrować potęgę bóstw, które czczą Saraceni³⁸. Również i tutaj, na skutek żarliwej modlitwy Floriana, „świątynia” uległa zniszczeniu³⁹, grzebiąc pod swoimi gruzami wielu Saracenów⁴⁰.

Kolejnym cudem, jaki miał miejsce za pośrednictwem Floriana, było nawrócenie się muzułmańskich strażników więziennych, którzy go pilnowali. W celi, w której przebywał Florian, pojawiło się jaśniejsze światło oraz woń kwiatów. Widząc i czując to, strażnicy poprosili Floriana o chrzest. Z tego powodu rozgniewany Ambrus nie zwlekał już oraz nie

³⁵ Por. LsF, s. 306: „[...] Ambrus autem audiens quod beatus Florianus eorum dux erat et quasi quidam patriarcha, et quod eius monitionibus firmi steterunt in fide Christi, et quod etiam eorum corpora honorifice sepeliri decit, advocavit illum dicens si vellet ipse Christum negare et deos uos colere. Cui beatus Florianus inquit: «Miror quod te sapientem esse putas, et quantam Christum dominum meum amem ignores, et stultitiam atque impositionem tuorum idolorum non intelligas» [...]”.

³⁶ Por. LsF, s. 305.

³⁷ Por. LsF, s. 305.

³⁸ Por. LsF, s. 305: „[...] imo ad templum deorum iussit ut duceretur, ut eorum potestatem et virtutem videret [...]”.

³⁹ Zawalenie się pierwszego meczetu na skale potwierdzają inne źródła historyczne, jak *Kronika Teofanesa (The Chronicle of Theophanes Confessor; Byzantine and the Near Eastern History AD 284-813*, tłum. C. Mango, R. Scott, Oxford 1997, s. 476) czy relacja biskupa Arkulfa, pióra Adomana z Hy (*Adoman z Hy, O miejscach świętych, w: Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej (IV-VIII w.)*, oprac. P. Iwaszkiewicz, Kraków 1996, „Ojcowie Żywi”, t. 13, s. 288). Szerzej na ten temat por. D. Woods, *The 60 Martyres of Gaza...*, s. 135-137.

⁴⁰ Por. LsF, s. 305.

próbował przeciągnąć na swoją wiarę Floriana. Skazał go na ścięcie, a jego ciało rozkazał rzucić psom na pożarcie. Kończącym aktem opisu losów Floriana jest wizja, jakiej dostępuje jego dusza. Anioł, który zabrał go do nieba, pokazał mu chwalebne męczeństwo za wiarę w Chrystusa nawróconych przez niego Saracenów⁴¹.

Jak można zobaczyć, obie redakcje kładą punkt ciężkości na innych bohaterów. Dla autora wcześniejszej redakcji ważniejsze są losy żołnierzy garnizonu z Gazy. Natomiast autor późniejszej redakcji obiera sobie za cel zaprezentowanie losów św. Floriana. Jednak wspólnym mianownikiem dla obu tych redakcji jest punkt wyjścia, którym jest zdobycie Gazy, pochwylenie i poddanie próbie wiary żołnierzy.

3. Podbój Syrii i Palestyny przez Arabów

Arabska inwazja na wschodnie prowincje Bizancjum przypada na okres po wielkich zmaganiach, jakie stoczyły ze sobą dwie potęgi schyłku starożytności – Cesarstwo Wschodniorzymskie (Bizancjum) oraz Persja Sasanidów. Wydawałoby się, że wielki sukces militarny chrześcijańskiego Cesarstwa Bizantyńskiego, które pokonało Persję, zapewni mu trwały pokój na wschodnich granicach. Jednak w tym samym czasie na Półwyspie Arabskim pojawia się charyzmatyczna postać Mahometa, który mówi o sobie, że jest „posłańcem Boga” „głoszącym” prawdziwą religię – islam. Pchnięci przez ducha nowej religii Arabowie, w imię świętej wojny, przystąpili do podbojów poza Półwyspem Arabskim, wchodząc w konfrontację z chrześcijańskim Cesarstwem Bizantyńskim.

Pierwsza militarna penetracja południowej Palestyny przez muzułmanów mogła mieć miejsce jeszcze za życia proroka Mahometa. W roku 629 oddziały bizantyńskie pokonują mały muzułmański oddział pod nadgranicznym miasteczkiem Mu'ta (Μουχέων κώμη)⁴². Właściwy podbój Syrii i Palestyny rozpoczyna się w 633 lub 634 r. W roku 634 Arabowie pokonują bizantyński oddział pod Dāthin, niedaleko Gazy. W tym samym roku odnoszą zwycięstwo pod Scytopolis. W 635 r. kapituluje Hims i Damaszek, które przed nastaniem 636 r. wojska arabskie opuszczają w obliczu bizantyńskiej kontrofensywy. Niedługo później, 20 września 636 r., ma miejsce klęska wojsk bizantyńskich nad rzeką Jarmuk. Na przełomie 636/637 muzułmanie odbijają Damaszek, zajmują Ba'labakk i Hims (Emesa). W 637 r. Patriarcha Sofroniusz poddaje Jerozolimę bezpośrednio kalifowi Umartwi I. W tym samym roku Arabowie zajmują również Gazę⁴³ oraz Antiochię. Stopniowo, w latach 633-640, wszystkie miasta Syrii i Palestyny, pozbawione nadziei na odsiecz, poddają się najeźdźcom.

4. Okoliczności zdobycia Gazy i losy żołnierzy

Penetrację południowej Palestyny umożliwił muzułmanom fakt, że żołnierze w służbie Bizancjum, którzy strzegli granicy od strony pustyni, nie otrzymali żołdu. Żołnierze ci, z pochodzenia Arabowie, poddali cały region Gazy swoim pobratymcom muzułmanom⁴⁴.

⁴¹ Por. LsF, s. 306-307.

⁴² Por. *Theophanis chronographia*, ed. C. de Boor, t. 1, Lipsiae 1883, s. 335. Por. także: L.I. Konrad, *Theophanes and the Arabic historical tradition: some indications of intercultural transmission*, „Byzantinische Forschungen”, 15/1990, s. 21-26.

⁴³ Por. W.E. Kaegi, *Byzantium and the Early Islamic Conquest*, Cambridge-New York 1992, s. 67.

⁴⁴ Por. *Theophanis chronographia...*, s. 335.

W celu próby ratowania sytuacji do południowej Palestyny zostaje przerzucony oddział bizantyjski pod wodzą Greka Sergiusza. Ponosi on jednak porażkę pod Dāthin. Sergiusz zostaje zabity, a jego oddział zdziesiątkowany. Muzułmanie pod wodzą ‘Amr ibn al-Āsa mogą teraz penetrować obszar wokół Gazy, siejąc terror. Ostatecznie miasto poddaje się muzułmanom we wrześniu 637 r. ‘Amr oszczędza ludność cywilną, ale nie jego garnizon⁴⁵.

Zarówno według wcześniejszej, jak i późniejszej redakcji, oblężenie Gazy przeciągało się. Kiedy tylko Saraceni mieli się dowiedzieć, że chrześcijańscy żołnierze są obecni w mieście, zebrali o wiele silniejszą armię. Miało to prawdopodobnie na celu demonstrację siły, która to z natury wykluczała podejmowanie pertraktacji, a w rezultacie nie zmuszała oblegających do odstąpienia. Oblężone od dłuższego czasu i wygłodzone miasto ostatecznie i tak zostałoby zmuszone do podjęcia pertraktacji. W przeciwnym razie byłoby wystawione na zniszczenie i rzeź mieszkańców⁴⁶.

W opisie oblężenia interesująca jest wzmianka o pertraktacjach pomiędzy najeźdźcami a mieszkańcami miasta. Saraceni obiecali nie niszczyć miasta ani nie mordować mieszkańców, jeśli miasto zostanie poddane⁴⁷. Jest to klasyczny sposób zawierania przez muzułmanów układów z obleżonymi. Treść takiego układu podaje historyk arabski Al-Balāduri przy okazji opisu zdobycia Damaszku. Arabowie gwarantują, jeśli wkroczą do miasta, bezpieczeństwo życia, mienia i kościołów. Mury miejskie nie zostaną zburzone ani żaden muzułmanin nie zostanie zakwaterowany w prywatnym domu. Ponadto, mieszkańcy otrzymają opiekę ze strony kalifów i wiernych muzułmanów. Mają jednak obowiązek płacenia pogłównego⁴⁸. W przypadku opisu Gazy, jak można się tylko domyślać, w ramach pertraktacji nie uwzględniono losów żołnierzy garnizonu.

Po wkroczeniu do miasta żołnierze z garnizonu zostają pochwyceni przez Saracenów, zakuci w kajdany i uwięzieni. Następnie przyprowadzeni do Ambrusa (‘Amr ibn al-Ās), który chciał zmusić ich do apostazji i przyjęcia islamu. Kiedy żołnierze kategorycznie odmówili, Ambrus rozkazał odseparować ich od żon i dzieci oraz wtrącić do lochu na trzydzieści dni⁴⁹. Następnie zakuci w kajdany zostali odesłani do Eleutheropolis (Jerozolimy?), gdzie byli przetrzymywani przez kolejne dwa miesiące⁵⁰.

Podczas ich pobytu w Jerozolimie z żołnierzami spotyka się patriarcha Sofroniusz, który zagrzewa ich do wytrwania w wierze⁵¹. To właśnie w Jerozolimie Ambrus poddaje więźniów wszelkim wymyślnym próbom, aby skruszyć ich wiarę. Chce, aby żołnierze wyparli się Chrystusa i Jego krzyża. Kiedy ci odmawiają, rozkazuje zakuć ich ponownie w kajdany i wtrącić do o wiele cięższego więzienia na kolejnych trzydzieści dni⁵².

Po upływie dwóch miesięcy Ambrus pisze list do emira (*Ammiram*) muzułmanów w Jerozolimie, aby ten przeprowadził przesłuchanie żołnierzy, a gdyby nie wyparli się swojej

⁴⁵ Por. W.E. Kaegi, *Byzantium...*, s. 89-95.

⁴⁶ Por. LsF, rdz. 1, 304.

⁴⁷ Por. LsF, rdz. 1, s. 304: „[...] ne civitas destrueretur, et cives interficerentur [...]”.

⁴⁸ Por. Al-*Imām* abu-l ‘Abbās Ahmad ibn-Jābir al-Balādhuri, *The Origins of Islamic State*, tłum. P.K. Hitti, t. 1, New York 1916, s. 187. Przekład polski tego fragmentu P.K. Hitti, *Dzieje Arabów*, tłum. W. Dembski i inni, Warszawa 1969, s. 129.

⁴⁹ Por. PSSM, rdz. 1, 301.

⁵⁰ Por. PSSM, rdz. 1, 302.

⁵¹ Por. PSSM, rdz. 1, 301.

⁵² Por. LsF, rdz. 3, s. 305.

wiary, miał ich stracić w najbardziej okrutny sposób. Dziesięcioosobowa grupa nie wybiera drogi apostazji w celu ratowania życia. Zgodnie z obietnicą, zostają oni straceni na oczach pozostałych jeszcze przy życiu żołnierzy, którzy w dalszym ciągu trwają przy swojej wierze. Pozostała przy życiu grupa zostaje ponownie wtrącona do więzienia. Po upływie kolejnych trzydziestu dni żołnierze zostają raz jeszcze przesłuchani przez emira, który zachęca ich do apostazji: „Czemu wasze karki są tak nieugięte, że odmawiacie podporządkowania się naszej woli! Jeśli wykonacie moją wolę, będziecie zamożnymi panami w moim królestwie, ale jeśli odmówicie spełnienia mojej woli, będziecie cierpieć okrutnie [...]”⁵³. Żołnierze oczywiście odmawiają emirowi, pozostając przy wierze chrześcijańskiej. Ponowne odrzucenie propozycji wywołało u Ambrusa furję. Dał on rozkaz, aby wyprowadzić wszystkich poza mury miejskie i tam stracić. W czasie przeprowadzania egzekucji męczennikom miały towarzyszyć cudowne zjawiska, jak na przykład pojawienie się gołębi na niebie w takiej samej liczbie jak liczba żołnierzy⁵⁴. Po męczeńskiej śmierci ciała zostały wykupione za znaczną sumę⁵⁵.

Pewnym problemem, który pojawia się przy interpretacji historyczności tego tekstu, jest fakt, że żadne źródła nie wspominają o istnieniu jakiegokolwiek garnizonu w Gazie⁵⁶. Jedynym źródłem ze strony chrześcijańskiej, które rzuca nieco światła na wydarzenia wokół Gazy, jest *Annales* melkickiego patriarchy Aleksandrii – Eutychesa (X w.). Jego opis podboju Bliskiego Wschodu przez muzułmanów wspomina Patrycjusza Gazy, który negocjował z wodzem muzułmanów ‘Amr ibn al-Āsem. W relacji z tych negocjacji znajduje się pewne wsparcie dla opisu próby wymuszenia na żołnierzach garnizonu Gazy konwersji na islam. Patrycjusz zwraca się do ‘Amra z pytaniem o powód tak zaciętego oblężenia miasta. ‘Amr odpowiada, że robi to z woli *ich Pana*. Obrońcy mają wybór: albo przyjmą ich religię, albo po zdobyciu miasta siłą poniosą śmierć. Patrycjusz odpowiada ‘Amrowi, że dostał rozkaz od cesarza (Herakliusza), aby stać na straży miasta⁵⁷. Patrycjusz, wspomniany przez Eutychesa, miał nosić – według przekazu arabskiego historyka Tabarięgo – imię Michał, gubernator Cezarei Palestyńskiej⁵⁸. Jednak taki opis, jaki podaje Eutychiusz, sugerowałby prowadzenie we wczesnym okresie podbojów przymusowej islamizacji ludności chrześcijańskiej. Tego typu przymus konwersji na islam miał miejsce raczej w odniesieniu do chrześcijan pochodzenia arabskiego, którzy cierpieli prześladowania w omawianym okresie⁵⁹. Za przykład może tu posłużyć los chrześcijan Arabów z okolic klasztoru św. Katarzyny na Synaju, o których wspomina Atanazy Sinaita. Mówi on o Saracenach, którzy byli chrześcijanami i mieszkali w swoich namiotach wokół klasztoru. Kiedy zbliżali się muzułmanie, uciekając wraz z rodzinami schronili się oni za murami klasztoru. Atanazy podaje przykład jednej z takich rodzin, która w obawie przed przymuszeniem do apostazji i wyrzeczenia się wiary

⁵³ Por. LsF, rdz. 1, s. 305: “Usque modo durae cervicis estis, non consentientes nobis; si quidem nostrum velle facietis, magni domini in regno nostro eritis; quod si noletis consentire, crudelissime patiemini [...]”.

⁵⁴ Por. LsF, rdz. 4, s. 305-306.

⁵⁵ Por. PSSM, rdz. 3, s. 303; LsF, rdz. 4, s. 306.

⁵⁶ Por. R.G. Hoyland, *Seeing Islam as others saw it a survey and evaluation of Christian, Jewish and Zoroastrian writing on early Islam*, Princeton, New Jersey, 1997, s. 349.

⁵⁷ Por. Eutychii Patriarchae Alexandrini, *Annales*, PG 111, kol. 1093-1094.

⁵⁸ Hoyland uważa przekazy Eutychiusza i Tabarięgo za ahistoryczne. Por. R.G. Hoyland, *Seeing Islam as others saw...*, s. 350.

⁵⁹ Por. K. Kościelniak, *Grecy i Arabowie, Historia Kościoła melkickiego (katolickiego) na ziemiach zdobytych przez muzułmanów (634-1516)*, Kraków 2004, s. 77-78.

chrześcijańskiej wolała popełnić samobójstwo⁶⁰. Z tekstu opisu męczeństwa żołnierzy z Gazy można się dowiedzieć, że obrońcy zostali oddzielni przez muzułmanów od ich żon i synów oraz ich broni (*Ambrus separari ab eis uxores et filios et arma eorum*)⁶¹. Znaczyłyby to, że żołnierze garnizonu Gazy mieli również ze sobą rodziny, podobnie jak w sytuacji opisywanej przez Atanazego Synaitę. Poza tym tekst wspomina, że żołnierze zostali pozbawieni broni (*arma eorum*). Gdyby łaciński termin *arma* przełożyć nie jako broń, ale *armia* w znaczeniu grupy żołnierzy, wówczas uzyskano by obraz garnizonu składającego się z dwóch grup. Jedną z nich mogliby wówczas stanowić chrześcijańscy żołnierze pochodzenia arabskiego. Dopełnieniem tej hipotezy może być fakt, że żołnierze ponieśli śmierć podzieleni na dwie grupy.

Na podstawie wzmianki poprzedzającej opis zdobycia Gazy, można postawić inną hipotezę. W opisie męczeństwa św. Floriana można przeczytać, że owi żołnierze chrześcijańscy już wcześniej stawali w obronie innych miast przed Saracenami. Muzułmanie mieli z kolei ogłosić, że obsypią złotem i nagrodami tego, kto ich pochwyti⁶². Znaczyłyby to, że oddział ten już wcześniej nękał muzułmanów i 'Amra. Theophanes wspomina o wysłaniu do południowej Palestyny trzypięciodobego oddziału pod wodzą Sergiusza⁶³. Michał Syryjczyk w swojej kronice wspomina oddział Sergiusza, podając, że w skład trzytysięcznego oddziału wchodziły Rzymianie i Samarytanie. Według jego opisu oddział ten charakteryzował się wielką bezwzględnością w walce z Arabami⁶⁴. Można postawić hipotezę, że garnizon obrońców Gazy mógł wywodzić się również z jakichś „maruderów” pozostałych po korpusie ekspedycyjnym Sergiusza.

Zakończenie

Passio Sanctorum Sexaginta Martyrum jest jedynym źródłem opisującym sytuację Gazy w momencie jej zdobycia przez muzułmanów. Na pytanie, kim byli żołnierze garnizonu Gazy, trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć z dwóch względów: 1. Do dyspozycji historyków jest jedynie łaciński przekład zaginionego greckiego oryginału. 2. Inne źródła historyczne milczą na temat istnienia jakiegось garnizonu w Gazie w okresie podbojów muzułmańskich. Kolejnym aspektem jest fakt, że tekst ma charakter opisu męczeństwa, a więc z natury rzeczy jest nastawiony na gloryfikację postawy męczenników za wiarę. Mimo to jest cennym źródłem historycznym dla okresu podboju Bliskiego Wschodu przez muzułmanów.

Martyrium of Gaza garrison during early Muslim conquests in the Psion in the sixty martyrs of Gaza Summary

Acts of sixty martyrs of Gaza is a Latin translation of the original text, describing conquest of Gaza and martyrology of Christian soldiers who died in name of Christian faith.

⁶⁰ Por. F. Nau, *Les récits inédits du moine Anastase: Contribution à l'histoire du Sinaï au commencement du VIIIe siècle*, „Revue de l'Institut catholique de Paris”, 1-2/1902, s. 87, 129.

⁶¹ Por. PSSM, rdz. 1, 300.

⁶² Por. LsF, rdz. 1, s. 303-304.

⁶³ Por. *The Chronicle of Theophanes Confessor ...*, s. 467.

⁶⁴ Por. *Chronique de Michel le Syrien, Patriarche Jacobite D'Antioche (1166-1199)*, t. 2, ed. J.-B. Chabot, Paris 1901, s. 413.

There is little information describing capture of the garrison in VIIth century, thus the passion of Gaza martyrs is one of the few sources describing that event, allowing us to recreate the dramatic turn of events back then. It also describes Muslims attitude toward Christians in the middle east.

The Author tries to identify the anonymous soldiers of Gaza Garrison who later gave their lives at the hands of Muslim conquerors because of they refuse to abandon Christianity.

Keywords: Islam – Christianity, martyrs from Gaza, forced conversion

Nota o Autorze: Mgr Łukasz Karczewski jest absolwentem historii, specjalność Historia Literatury Wczesnochrześcijańskiej, w Instytucie Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i aktualnie doktorantem w tymże instytucie.